

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE W POZNANIU W 1952 R.

W numerze 5/6 rocznika VIII (1952) Przeglądu Zachodniego¹ referowaliśmy o wynikach badań archeologicznych prowadzonych w Poznaniu na terenie Ostrowa Tumskiego (z wyjątkiem katedry)² w latach 1950 i 1951. Podaliśmy tam wiadomość, że na terenie posesji Ostrów Tumski 13 odsłonięto część wału obronnego, zapewne dawnego podgrodzia poznańskiego, wału pobudowanego może na schyłku fazy D lub w fazie E okresu wczesno-średniowiecznego, a więc w drugiej połowie XI lub w XII w. Na podstawie przeprowadzonych wykopalisk można było wnioskować, że biegł on w kierunku północny wschód na południowy zachód. W stronę północno-wschodnią kierował się przecinając ul. Lubrańskiego na północ od pamiątkowego krzyża, a dalej prowadził na ukos przez ogrody posesyj Ostrów Tumski 14 i 15/16, dochodząc na ostatniej, za zakrętem (na wschód od niego) ul. Lubrańskiego do tej ulicy, to znaczy najprawdopodobniej do miejsca, które było przedmiotem badań archeologicznych w 1939 r. i gdzie natrafiono na relikty wału obronnego. Dalej na wschód szedł zapewne wał biegiem ulicy Lubrańskiego. Miejsce, gdzie skierowywał się na południe, nie jest znane. Tak samo niepewny jest dalszy jego przebieg. W tej materii istnieją różne hipotezy. Omówimy je jednak na innym miejscu. Co zaś do ramienia zachodniego wału części północnej podgrodzia, to sądziliśmy, że musiało się ono stykać z wałem grodowym w pobliżu granicy posesyj Ostrów Tumski 11 i 13.

W pobliżu miejsca przypuszczalnego styku wałów podgrodzia i grodu postanowiliśmy przeprowadzić w 1952 r. z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego badania wykopaliskowe. Wykonane zgodnie z planem prace wykopaliskowe³ ujawniły trafność naszych sugestii. W środku bowiem głównego wykopu (ryc. 1) natrafiono na stykające się ze sobą pod kątem ok. 110° przednie ściany ław obronnych wałów podgrodzia i grodu (ryc. 2). Ławy te zbudowane były z rodzaju skrzyń drewnianych, których części składowe stanowiły potężne okrągłaki z grubsza obrabiane i łączone na zrab. Przednie ich ściany dodatkowo zabezpieczono przez zastosowanie bierwion poprzecznych hakowato zakończonych (haki stanowiły krótko obcięte gałęzie).

¹ W. Hensel, J. Ślaski i J. Żak, Badania wczesno-średniowiecznego Poznania w latach 1950—51, str. 366—369. Zob. też A. Gieysztor, Badania nad polskim wczesnym średniowieczem w roku 1951, tamże, str. 312—314.

² Dali o nich sprawozdanie Z. Kępiński i K. Józefowiczówna, tamże, s. 370—397.

³ Podczas badań tych zastępował mnie na miejscu mgr J. Żak, a z personelu naukowego zatrudnieni byli K. Przewoźna, A. Dymaczewski i E. Springerówna. Ujęcie niniejsze nie obejmuje omówienia równocześnie prowadzonych przez naszą placówkę badawczą prac przy ul. Wieżowej 2—4.

Skrzynie te były tak skonstruowane, że ich partia zewnętrzna nie stanowiła ściany pionowej, lecz ukośną, a nadto można było stwierdzić istnienie pewnego nieznacznego terasu. Wykorzystanie bierwion hakowato zakończonych oraz stosowanie głębokich wcięć zrębowych sprawiło, że wzmiankowane skrzynie stanowiły doskonałe obudowanie dla wypełniska w postaci kamieni polnych, luźno rzucanych i niczym ze sobą nie związanych.

Punkt styku jest zwykle najsłabszym miejscem urządzeń obronnych i nader często przedmiotem ataków nieprzyjaciela. Dlatego budowniczowie wałów poznańskich szczególnie pieczołowicie miejsce to umacniają. Ława wału podgrodzia tak ściśle przylega do ławy wału grodowego, że zdaje się być z nim jednością konstrukcyjną. Nie ma tu więc luk żadnych.

Z uwagi na grząski grunt, na którym wały stawiano, zastosowano i tu podobnie jak w niektórych innych odcinkach wału plecionkę (ryc. 3), mającą przeciwdziałać zapadaniu się wału, a tym samym niszczeniu się wału. Za ławami kamiennieo-drewnianymi wznosiły się dopiero właściwe wały obronne konstrukcji drewniano-ziemnej (rusztowej). Były one znacznie wyższe od ław i, rzecz ciekawa, zarówno wał grodu, jak podgrodzia zbudowane były podobnie. Drewno górnych partii tych wałów zachowało się jedynie w postaci słabo czytelnych w piasku brunatnawych smug.

Partie przed ławami obronnymi wyłożone były warstwami faszyny czy plecionki. Stwierdzono tu również ślady pewnych przebudowań wału oraz istnienie dodatkowych umocnień.

W wykopie przed ławami, ale na ich poziomie znaleziono oprócz dużej ilości ceramiki (w tym jedno naczynie gliniane całkowicie zachowane, ryc. 4), kości zwierzęcych, pestek różnych owoców także rozmaite zabytki drewniane. Wymienić należy część tocznej miski (ryc. 5) oraz bijaki ciesielskie (ryc. 6), które zapewne zgubili budowniczowie wałów. Dlatego uznać je można za narzędzia pracy, służące do wznoszenia poznańskich umocnień obronnych. O obróbkę drewna na miejscu, podczas budowy wału, świadczyły liczne wióry drewniane znajdujące w pobliżu ław obronnych.

Co do chronologii zbadanego obiektu obronnego, przyznać trzeba, że istnieją jeszcze na ten temat pewne wątpliwości. Wydaje się przecież, że mamy tu do czynienia z budowlami, które ewentualnie powstały u schyłku fazy D, a raczej może dopiero w fazie E, tzn. w XII w. Odpowiedzieć na to pytanie będziemy mogli dopiero po związaniu tych wałów z odpowiadającą im warstwą osadniczą (mieszkalną).

Na ruinach opisanych umocnień kwitło pod koniec fazy E i w średniowieczu osadnictwo. Natrafiono więc w warstwach górnych, nad wałami, na szczątki rozmaitych zabudowań, nieraz noszących ślady ognia.

We wzmiankowanych warstwach osadniczych natrafiono na rozmaite zabytki ruchome, a nawet na części zniszczonych kamiennych budowli. Zapewne resztkę wystroju jednego z kamiennych poznańskich pomników architektury sakralnej lub świeckiej stanowią znalezione przez nas dwa kamienie zniszczonej mozaiki (ryc. 7). Odkrycie to jest szczególnie cenne. Wskazuje bowiem obok innych znalezisk ostatnich lat na bogactwo wystroju budowli kamiennych Ostrowa Tumskiego. Jest też śladem naszych kontaktów kulturowych z Rusią

lub z Bizancjum. Te rzadkie u nas kamienie mozaikowe są cennym przyczynkiem do zrozumienia wielkich poczynań artystycznych, z którymi mamy do czynienia w Polsce wczesnofeudalnej. Rok ostatni, niezależnie od wyjątkowej wagi w tym zakresie odkryć w Poznaniu, przyniósł dalszą rewelację w postaci odsłonięcia bogatych i dobrze zachowanych malowideł romańskich w Tumie pod Łęczycą. Z innych zabytków wspomnieć jeszcze należy o pięknym, ażurowym, srebrnym okuciu z wystrojem figuralnym (ryc. 8) oraz o nitce złotej (ryc. 9), stanowiącej zapewne resztkę bogatego stroju feudała lub pochodzącą z szaty dostojnika kościelnego. Nić ta przypomina nam wzmianki o bogatych strojach feudałów polskich podane przez Galla - Anonima. O innych przedmiotach tu nie piszę, gdyż opublikowane zostaną na innym miejscu.

Badania zatem 1952 r. rzuciły pewien snop światła na problem urządzeń obronnych na terenie Ostrowa Tumskiego, jak można przypuszczać, w XII w. Prace te pozwalają szczególnie zorientować się, jak wyżej podano, w przebiegu wału obronnego podgrodzia z XII w. w północnej jego części. Trudno natomiast obecnie określić kierunek wału grodowego z tego czasu, tzn. wału tego grodu, z którym styka się wał podgrodzia. Wykopy, jakie przeprowadzono w okresie międzywojennym na placu katedralnym, sugerują, że wał grodu z XII w. musiał plac ten omijać. Powstaje zatem możliwość, że jego ramie wschodnie przebiegało poza prezbiterium katedry.

W wypadku uprawdopodobnienia się powyższej sugestii należałoby się liczyć z ewentualnością istnienia w obrębie grodu dodatkowego elementu dzielącego go na dwie części: 1. siedzibę książęcą i 2. partię katedralną. Zamek książęcy w w. XII, podobnie jak i poprzednio, znajdować się mógł jedynie w pobliżu dzisiejszego kościółka NMPanny, spełniającego w innej niż dziś oprawie architektonicznej zapewne od dawna funkcję kaplicy grodowej. Tradycja łącząca jego powstanie z Dobrawą-Dąbrówką ma, o ile chodzi o okres powstania kościółka, dużo cech prawdopodobieństwa. W świetle ostatnich odkryć, a między innymi spostrzeżeń w Grodziszczku (to jest w dawnym Gieczu), można prawie z pewnością mniemać, że zarówno kościółek, jak zamek książęcy były od dawna (od czasów Mieszka I) budowlami kamiennymi. Sugestię taką słusznie zresztą już nieraz wysuwano. Kamienny był też prawdopodobnie pałac na Ostrowie Tumskim w XII w. Była to zaś budowla odpowiednio, jak można mniemać, wspaniała do założeń architektury sakralnej. Obszar siedziby książęcej mógł być oddzielony murem kamiennym⁴ od pozostałej części grodu.

Analizując sposób budowy wałów obronnych odsłanianych w Poznaniu, na terenie Ostrowa Tumskiego, a pochodzących z różnych odcinków czasu, gdyż od połowy X—XII w., uderzyć musi stosunkowo długie, mimo dosyć częstych zmian układu przestrzennego, stosowanie identycznej lub podobnej techniki ich wznoszenia. Stale, z wyjątkiem fazy najstarszej oraz wału wewnętrznego z drugiej połowy X w., powtarza się system, który wiązać należy według wszelkiego prawdopodobieństwa z działalnością Mieszka I, a mianowicie budowa wału o dwóch kondygnacjach, z ławą kamiennieo-drewnianą i z wałem właści-

⁴ Przypominam, że solidny kamienny mur obronny odkrył w Wiślicy prof. Wł. Antoniewicz.

wym w konstrukcji rusztowej. Widoczna jest tu tradycja lokalnych budowniczych grodu poznańskiego.

Spostrzeżenia czynione podczas różnych zespołów wykopaliskowych na terenie Ostrowa Tumskiego wskazują, że pierwotny obszar zdalny do zamieszkania był stosunkowo niewielki (sam Ostrów Tumski dzielił się może dawniej na kilka łąch piaszczystych, nieznacznie wystających ponad poziom Warty i nie połączonych ze sobą). Prawdopodobnie dopiero w 2. połowie X w. następuje stałe, kolejne rozszerzanie części mieszkalnej Ostrowa, a w związku z tym łączenie różnych odrębnych dotąd punktów osadniczych w pewien zwarty system, a w ostatnim etapie okresu wczesno-średniowiecznego w jakiś unormowany system obronny. Rozszerzanie się w kierunku północnym strefy zasiedlenia przejawia się m. in. w przesuwaniu na północ młodszych wałów obronnych. W ten sposób niejako zdobywano nową przestrzeń osadniczą.

Niektóre z poruszonych wyżej zagadnień można byłoby rozwiązać już w roku bieżącym, gdyby przekop w miejscu styku wałów i na północ od niego przeprowadzono do calca. Nie wykonano jednak tego i wały zasypano. Stało się tak w związku z chęcią zakonserwowania na stałe przez zastosowanie ceberetyzacji tego tak wyjątkowej wagi odcinka wałów obronnych Ostrowa Tumskiego. Świetny stan zachowania drewna w niższych partiach rokuje, że zrealizowanie w tym miejscu muzeum podziemnego jest całkowicie możliwe i że przystąpić powinno się do tego w terminie jak najrychlejszym. Podczas prac konserwatorskich będzie też można przekopać partię położoną na północ od łąw obronnych.

W roku przyszłym winniśmy nie tylko przystąpić do ceberetyzacji opisanego zabytku, ale znacznie rozszerzyć zakres prac badawczych w Poznaniu. Należałoby już teraz pomyśleć nad odpowiednim zabezpieczeniem kościołka NMPanny, by można było prowadzić badania w najbliższym jego sąsiedztwie. Kryją się tam bowiem niewątpliwie wyjątkowej wagi pomniki naszej rodzimej kultury. Tak samo należy w możliwie najszerszym zakresie przystąpić do badań podgrodzia na terenie posesji 14 i 15/16. Rzeczą nieodzowną będzie też zbadanie części południowej i wschodniej podgrodzia oraz odszukanie dawnego ementarzyska. Zbędne byłoby dowodzić, że wszystkie te badania wiązać się będą musiały z odkryciami poczynionymi w katedrze poznańskiej, jak również, że dopiero powiązanie budownictwa sakralnego z śladami kulturowymi czynników budownictwa to organizujących dać może w zupełności plastyczny obraz głównego ośrodka feudalnego Polski wczesnopiastowskiej⁵.

⁵ O innych ważnych i wymagających zrealizowania postulatów badawczych prowadzących do poznania procesu kształtowania się poznańskiego ośrodka feudalnego, znaczenia w jego rozwoju własnego zaplecza gospodarczego tudzież pogłębienia się jego roli w związku z przemianami społeczno-politycznymi oraz stanowiącego jedność z tymi przekształceniami wzrostu bogactwa Poznania pisano już dawniej. Zob. np. W. Hensel, Na śladach Mieszkowej stolicy (Przegląd Zachodni, r. III, s. 131—132), tenże (Przegląd Zachodni, r. VII, nr 1—2, s. 202—203) i Z. Kępiński i K. Józefowiczówna, jak wyżej.